

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Sytuacja kredytowa w Polsce.

Płynność w wielkich bankach warszawskich utrzymała się w końcu października i pierwszej połowie listopada dzięki zwiększeniu pogotowia kasowego na zadawalającym poziomie, natomiast w instytucjach prowincjonalnych oraz mniejszych stołecznych ostatnio ubiegłego miesiąca przeszło ciężko. Niektóre banki, chcąc zdobyć gotówkę, sprzedawały duże ilości dewiz i walut zagranicznych, a nawet w nielicznych wypadkach papiery lokacyjne i akcje.

Wkłady terminowe i bezterminowe w instytucjach pieniężnych (z wyjątkiem kilku największych) uległy dalszemu zmniejszeniu się. Wycofywanie lokat oraz restrykcje kredytowe Banku Polskiego, zmusiły banki akcyjne do udzielenia kredytów z daleko posuniętą ostrożnością i ostrego cenzurowania weksli, co w wielu wypadkach równało się ograniczeniu dyskonta nawet najbardziej odpowiedzialnym klientom.

Bank Polski stosował do niedawna liberalną politykę kredytową, zwiększając swój portfel wekslowy w ciągu września o 88.3 milj., a w pierwszej dekadzie października o 15.6 milj. zł. Silny jednak odpływ walut i dewiz zagranicznych spowodowały częściowo wzmocnienie zapotrzebowaniem banków oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na spłatę zobowiązań zagranicznych, a częściowo przejściowym wzrostem popytu na dolary ze strony spekulantów i publiczności — zmusił instytucję emisyjną do przedsięwzięcia środków, któreby zahamowały ten odpływ. Pierwszym jej krokiem w tym kierunku było podniesienie stopy dyskontowej z 6 i pół na 7 i pół proc., następnym zmniejszenie dyskonta w drugiej dekadzie października o 12 milj. zł. Ponieważ posunięcia te nie daly oczekiwanych rezultatów, instytucja emisyjna poleciła bankom akcyjnym, ażeby doprowadziły kredyty do ustalonej dla poszczególnych przedsiębiorstw wysokości, czyli ażeby zniezione zostały t. zw. „przekroczenia kredytów”. Następnie Bank wprowadził znaczne ograniczenia w redyskuncie, polegające na tem, że przyjmuje jedynie weksle z terminem do 75 dni, zamiast jak dotychczas do 90 dni. Niezależnie od tych zarządzeń, naczelna instytucja przeprowadziła bardzo skrupulatną selekcję materiału wekslowego, odebranego do redyskonta i dyskonta. Wynikiem nowej polityki Banku Polskiego jest zmniejszenie się jego portfela wekslowego w pierwszej dekadzie listopada o 24.5 milj. do kwoty 686.3 milj. złotych.

Restrykcje kredytowe Banku Polskiego i banków prywatnych przy równoczesnym zwiększeniu się zapotrzebowania na gotówkę ze strony przemysłu i handlu w związku z ożywieniem sezonowym, wywołały dużą ciasnotę na rynku pieniężnym. Na pogorszenie się sytuacji wpłynęły pozbawione następujące przyczyny: 1) ograniczenie zagranicznych kredytów towarowych, 2) przypadające na ostatnio października i połowę listopada duże płatności za surowiec, robocizną, towary importowane itp., 3) wzrost w niektórych branżach operacji wekslowych przy równoczesnym zmniejszeniu się transakcji gotówkowych.

W najbliższym czasie przytącają się do tego także inne czynniki, które panują na rynku ciasnotę gotówkową jeszcze pogłębia. Są to przypadające na listopad i dalsze trzy miesiące terminy płatności krótkoterminowych zobowiązań rolniczych w bankach państwowych, Banku Polskim, prywatnych instytucjach pieniężnych, fabrykach maszyn rolniczych, nawozów sztucznych etc.

Wypłacalność uległa pewnemu pogorszeniu; liczba protestów w ubiegłym miesiącu zwiększyła się. Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych wyniósł wprawdzie w październiku r. b. 3.64 proc. wobec 3.78 proc. we wrześniu, jednakże w ubiegłym miesiącu zaprotestowano w Banku weksli na 10.7 milj. złotych, gdy we wrześniu b. r. tylko na 9.2 milj. zł. W Łodzi dopuszczono do protestu w październiku b. r. 30.082 sztuk weksli na sumę 7.223.503 zł., gdy we wrześniu 29.516 sztuk wartości 7.470.000 zł., a w Białymostku 7.612 weksli na sumę 1.609.535 zł. (we wrześniu 6.694 sztuk wartości 1.147.000 zł.). Dane, dotyczące protestów wekslowych w październiku w całej Polsce, nie zostały jeszcze ogłoszone, możemy podać tylko cyfrę za wrzesień, która wynosiła 416.926 sztuk na sumę — 102.417.000 zł. wobec tylko 391.599 weksli wart. 92.376.000 zł. w sierpniu b. r., natomiast 452.722 sztuk na sumę 105.194.000 zł. we wrześniu 1929 r.

W trzech kwartałach b. r. za protestowano w Polsce ogółem 4.224.320 sztuk weksli na sumę 1.027.134.000 zł. W okresie pierwszych ośmiu miesięcy b. r. ogłoszono 572 upadłości, podczas gdy w całym roku 1929 — 516, a w r. 1928 — 288 upadłości.

A. Z. W.

Najnowsze wersje polityczne

Czy Marsz. Piłsudski pozostanie na czele gabinetu? Kto będzie marszałkiem Sejmu?

Warszawa. — Wyniki wyborów do Sejmu daly upust plotce politycznej. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano szereg pogłosek o małym nastąpić usunięciu się Marsz. Piłsudskiego ze stanowiska szefa rządu i o powierzeniu stanowiska premiera jednemu z najbliższych współpracowników p. Marszałka plk. Bekowi, a wreszcie o desygnowaniu na stanowisko marszałka Sejmu b. premiera Switalskiego. Są to oczywiście wszystko domysły, ponieważ znając metodę pracy Marszałka Piłsudskiego, z góry można stwierdzić, iż Marsz. Piłsudski nikomu ze swoich zamierzeń się nie zwierzał.

Prawdopodobnie w najbliższym czasie, t. j. po wyborach senackich odbędzie się na Zamku konferencja, po której nastąpią decyzje. W każdym razie w kołach politycznych nie przypuszczają, aby przed

grudniem Marsz. Piłsudski powziął jakieś decyzje dotyczące szefostwa rządu.

Wyniki wyborów dowodzą, iż

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji

Sytuacja w kraju jest bardzo groźna.

Paryż. — Okrężną drogą dochodzą wiadomości z Hiszpanji o niepokojącym rozwoju rewolucji. Specjalnie groźnie przedstawia się sytuacja w Barcelonie, gdzie studenci sprzymierzili się z robotnikami, podobnie, jak w Madrycie i rozwinięli energiczną akcję przeciwko królom, oświadczając się za republiką.

Mimo uspakajającego oświadczenia generała Berengera, sytuacja jest bardzo groźna. Król Alfons przerwał polowanie w Toledo i powrócił do stolicy. Wiadomości o

współpraca Sejmu z rządem ułoży się po myśli p. Marszałka, prace zaś Sejnowa zostanie uprawniona.

Koła polityczne przypuszczają, że po zwycięstwie wyborczym p. Marszałek zechce się poświęcić za gadaniem konstytucyjnym. Czyżby użna za wskazane nad zagadnieniami temi pracować nie w charakterze premiera, okaże przyszłość, tymczasem wszelkie pogłoski należy uważać za najzupełniej dowolne kombinacje.

rewolucji w Hiszpanji dostają się droga prywatna, częściowo przez Anglię.

Madryt. — W Madrycie zakończył się 24-godzinny strajk generalny. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Natomiast w Barcelonie ogłoszono w poniedziałek strajk generalny. Zastrajkowali nawet tramwajarze. Na placu Katalońskim przystąpiło do starcia między policją a strajkującymi, którzy chcieli zmusić pracowników pewnego towarzystwa telefonicznego do zanie-



MICHAŁ ZAWADZKI

zmarł w Krakowie w dniu 17-go listopada 1930 r. z rany odniesionej w dniu 16 października w chwili, gdy spieszył z pomocą ofiarom zbrodni.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb z dworca kolejowego odbędzie się w czwartek 20 listopada 1930 roku, o godzinie 2 m. 30 po południu.

Komisarz Rządowy i Pracowniowy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie,

W dniu 17 listopada r. b. zmarł w Krakowie

MICHAŁ ZAWADZKI

urzędnik Pow. Kasy Chorych w Częstochowie. Członek Zarządu Związku.

W zmarłym traciemy nieodżałowanego Kolegę.

Częstochowski Związek Pracowników Kasy Chorych.

chania pracy. W obronie napađenych wystąpiła policja, która strajkującą powitala gradem kamieni. Policja użyła broni i raniła kilku robotników.

W Walencji zastrajkowali robotnicy metalowi i budowlani. Również i w Grenadzie ogłoszono strajk generalny. Przyczyną strajku jest niezadowolnienie rzesz robotniczych z powodu sytuacji politycznej. Nie można z drugiej strony zaprzeczyć, że między robotnikami uwiijają się elementy radykalne, które chcą ująć kierownictwo strajku w swe ręce.

TELEGRAMY

POLSKA NIE MOŻE ZREZYGNOWAĆ ZE ZBROJEN MORSKIM.

Genewa. — W dyskusji nad metodą ograniczenia zbrojeń morskich, gen. Kasprzycki powiedział m. in., co następuje:

„Specjalne położenie Polski wymaga się jasno w dziedzinie zbrojeń morskich. Wolny dostęp do morza, przywrócony narodowi polskiemu, stanowi czynnik żywotny istnienia kraju. Polska nie oddzieliła niczego w dziedzinie zbrojeń morskich i dla zorganizowania obrony interesów morskich wzywa ko ma jeszcze do zrobienia. Polska musi to zrobić i zrobić.

Te względy podkują naszą zdania na przyszłej konferencji rozbrojeniowej i tłomaczą wielkie nasze zainteresowanie sprawą na obecnej sesji.

MISJA SOWIECKA WE WŁOSZACH ASYSTUJE MANE-WROM WŁOSKIM.

Rzym. — Admiral sowiecki Sitkow, oraz członkowie misji sowieckiej, która obecnie przebywa we Włoszech dla zapoznania się z organizacją przemysłu włoskiego, asystowali ćwiczeniom taktycznym, wykonanym przez eskadrę włoską na terenie drogi z Neapolu do Formia.

NE OMIJAJ SWEGO SZCZĘŚCIA!

18 i listopada ciągnięcie I klasy Loterii Państwowej główna wygrana

1.000.000 zł.

(JEDEN MILJON)

400,000	złoty	5 x	25,000	złoty
300,000	"	14 x	20,000	"
200,000	"	20 x	15,000	"
100,000	"	44 x	10,000	"
75,000	"	103 x	5,000	"
50,000	"	ponad 4,000, 3,000, 2,000, 1,000, 600 i 500 zł.		

Co drugi los wygrywa!

nie spóźniaj się z kupieniem losu w szoskiej kolekturze

J. WEKSLER Częstochowa, Aleja 6.

Ceny losu: Czwartka Zł. 10. - Piątek Zł. 20. - Cały Zł. 40.

Dr. med. **JERZY BIELSKI**

Jasna 2.

Przyjmuje od godz. 6-8 wiecz.

nie oddać Lidze Narodów. Siedzi- ba Ligi Narodów mogłaby być po- tem przeniesiona z Genewy do Saarbrücken, przez co kwestja Saary, ów niemiecko - francuski punkt sporny, usunęłaby została z drogi.

„Temps” zauważa, iż projekt „Revue de Paris” jest w najwy- szym stopniu godny uwagi i zająca- za, że powinno się go poddać pod rozwałkę zainteresowanych mo- carstw.

DYMISJA FRANCUSKIEGO MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI PERETA.

Paryż. — Francuski minister sprawiedliwości Peret zgłosił się wczoraj wieczorem do premiera Tardieu i złożył swoją dymisję, która została przyjęta.

Dymisja ministra sprawiedli- wości pozostaje w związku z ostat- niami zajściami na giełdzie paryskiej, a zwłaszcza z interpelacją, w sprawie stosunków min. Pereta z bankrutującym bankiem „Oustric”.

Bezpośrednio po zgłoszeniu dy- misji przez min. Pereta, premier Tardieu udał się do prezydenta republiki, który po dłuższej kon- ferencji zamianował ministrem sprawiedliwości b. ministra skar- bu Cherona.

Dymisja min. Pereta była dla kół politycznych wielką niespo- dziwką. Stwierdzić należy, że zmiana ta nie przyczyniła się do wzmocnienia pozycji gabinetu Tar- dieu. Nie jest nawet wykluczone, że wcześniej lub później panujący obecnie w gabinetie francuskim kryzys częściowy, zamieni się w kryzys całkowity.

WIZYTA PREMIERA WĘGIER W BERLINIE.

Berlin. — W sobotę przybywa do Berlina węgierski prezydent mi- nistrów hr. Bethlen. Organ hugen- bergowski „Nachtausgabe” pisze o tej wizycie, że poza czysto grze- sznościową powadomian ukrywają się z pewnością cele polityczne.

Szczególne należy podkreślić — że między Węgrami a Niemcami w ostatnich latach nie było żad- nych nieporozumień, a dlatego przyjazd węgierskiego prezydenta ministrów należy uważać za ukro- rowanie dobrego stosunku nie- miecko - węgierskiego, z którego należy wyciągnąć odnośnie konse- kwencje polityczne.

DYSKUSJA O KWESTJI ŻYDOWSKIEJ.

Londyn. — Na wczorajszym po- siedzeniu Izby Gmin Lloyd Geo- rge, otwierając dyskusję w sprawie Palestyny, wyraził opinię, że ogłos- zona przez rząd „biała księga” jest niesprawiedliwa zarówno dla arabsów, jak i dla żydów. Podse- kretarz stanu kolonii Shiels, od- powiadając Lloyd George'owi, w stanowczych słowach przeczy ja- kożby rząd kiedykolwiek miał za- mierz zrzec się mandatu. Na po- siedzeniu Izby Gmin Amery, b. mi- nister Kolonii w rządzie konserwa- tystów, wypowiedział się za utrzy- maniem prowadzonej od szeregu lat polityki w Palestynie. Mac Do- nald dodał, iż rząd toczy obecnie rozmowy z przedstawicielami ru- chu sionistycznego i pragnąłby również nawiązać kontakt z ara- bami.

ROKOWANIA O 1 MILIARD DOLARÓW DLA ANGLIJI.

Paryż. — Paryski korespondent polityczny „New York Times” do- nosi, że Bank Angliji rozpoczął ro- kowania z Bankiem francuskim ce- lem zaciągnięcia na rzecz Anglii pożyczki w wysokości jednego mi- liarda dolarów. Wiadomość ta wy- wołała liczne komentarze w ko- łach finansowych.

ZAMACH POLITYCZNY W POZNAŃSKIM.

Poznań. — W sobotę nieznan- i sprawcy dokonali na drodze wio- dącej z Widzimia do Kłębowa, po- wiatu wolsztyńskiego, zamachu na przejeżdżający samochód rozcią- gając w poprzek drogi linę stalową, którą umieszczono na wysokości półtora metra.

Przeszkoda zauważono i na czas- ją usunęto, dzięki czemu uniknię- to zasadzki, której skutki w razie najechania byłoby straszliwe.

Jak stwierdziły organa śledcze, zamach ten skierowany miał być na jadących na wiec do Kłębowa działaczy B. B. W. R.

Pierwszy w Częstochowie wza- ruż teatr „Ostra”
„NOWOŚCI”
ul. Panny Marii 12.
Dziś po raz ostatni!

Najpotężniejszy chwytak (na świat)
BRANKA WODZA
Pociągnięcia żyłowego, dramat, w którym pięćdziesiąt postaci porwa- ssera zarłem i plomieniemią namiętnością jej synów
W rolach głównych: JOSEF BOMLES bohater filmu „Rio Rita”
i czarne słońce CHARLOTA KING.
Pięćdziesiąt w wykonaniu chóru, złożonego z 250 osób
Nad Program Nadzwyczajnie dodatek „dźwiękowej”

Mussolini o zbrojeniach w Europie

Memoriał włoski w sprawie zbrojeń morskich.

Londyn. — „Daily Express” o- głasia artykuł Mussoliniego, w którym premier włoski zaznacza, że niejednokrotnie wyrażane opty- mistyczne wyrzucenia nie powinny nikogo w błąd wprowadzać co do tego co się w rzeczywistości dzie- je w Europie. Wystarczy przejrzeć budżety poszczególnych krajów eu- ropejskich, aby się przekonać, że niemal połowa wydatków idzie na zbrojenia. Włochy pragną pokoju, lecz jest ich świętym obowiązkiem bronić swej niepodległości. Biała krajowi, który utracił swoją część narodową. Włochy wyrażają czę- sto gotowość do zredukowania swych zbrojeń do najmniejszych gra- nic, o ile inne państwa okażą taką samą dobrą wolę. „Daily Telegraph” donosi jakoby rząd wło-

ski zmienił swój punkt widzenia co do sprawy zbrojeń morskich. Dele- gacja włoska na przygotowawczą komisję rozbrojeniową wjechała w- tym delegację memoriał, w który- m podkreśla propozycję amery-kańską, aby określić tonaż na wielkie statki wojenne cyfrą „maksymalną 305.000 tonn. Następnie Włochy popierają angielski punkt widzenia, co do ograniczeń tonaż- u w poszczególnych klasach okrę- tów. „Daily Telegraph” pisze, że propozycje włoskie są tem cieka- wsze, że Francja przystępuje do budżety trzech krążowników po 23 tys. tonn, celem obrony przeciwko t. zw. krążownikowi pancernemu „A”, wybudowanemu przez Niem-

CHARAKTERYSTYCZNE WY- NIKI WYBORÓW W POZNAŃU.

Poznań. — Ostateczny wynik wyborów w Poznaniu miesiąc: Na 139.150 osób uprawnionych, gło- sowało 112.287 osób (czyli 80.9 proc.).

Lista narodowa Nr. 4 otrzyma- ła 63.775 głosów.
Lista rządowa Nr. 1 — 36.978.
Lista Nr. 7 (centrolewa) — 4.927.
Lista Nr. 12 (niemiecka) 2.970.
Lista Nr. 23 (komunist.) 3.247 gł.
Wobec takiego wyniku gło- sowania w Poznaniu-miesiąc lista na- rodowa uzyskała 3 mandaty (po- przednio 2), a lista sanacyjna 1 (poprzednio 2 mandaty sanacyjne).

Dzień wyborów minął w Po- znańcu w wielkim napięciu. Frekwencja była bardzo liczna i przekroczyła 80 proc. W godzin- nach popołudniowych na ul. Gwar- nej doszło do starć pomiędzy tłumem a szarżującą policją. Agita- cja uliczna była bardzo żywa, po- sługiwano się z obu stron autami, motocyklami i transparentami.

FALSZYWE POGLÓSKI O PRZYWIŻIENIU P. KORFAN- TEGO DO KATOWIC.

Katowice. — Wczoraj przed po- łudniem rozeszła się po Katowic- ach pogłoska, iż do więzienia są- dowego w Katowicach przewiezio- ny został z Brzeźnia n. B. p. Korf- anity. W godzinach popołudnio- wych na ulicy przed gmachem więziennym zebrał się tłum ludzi, którzy po pewnym czasie policja rozprószyła. Oczywiście powyższa pogłoska okazała się nieprawdzi- wa.

Wielki proces o zajęcia po wiecu Centrolewa w Warszawie.

Warszawa. — Jutro w sądzie okr. rozpoczyna się wielki proces, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie 11-ciu osób, a który po- trwa około 5 dni. Proces ten po- zostaje w ścisłym związku z krwa- wymi zajściami w dniu 14-go wrze- śnia b. r. w Alejach Ujazdowskich po wiecu Centrolewa w Dolinie Szwajcarskiej. Jak wiadomo, w czasie rozpazania demonstran- tów przez policję padły strzały. Dwie osoby zostały zabite, a kil- kadziesiąt rannych. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, sporządzony został akt oskarżenia, który objął b. posłów: Józefa Dzię- gielewskiego, Edmunda Chodyń- skiego z PPS, CKW, red. „Cobud- ny” Mariana Synowieckiego, dr. Justynę Budzyską-Tyllicką, Ewa- rysta Chrościeńskiego, Zygmunta Szulmana, Józefa Kusiaka, Wła- dysława Roguskiego, Jana Byliń-

skiego, Antoniego Ruszkiewicza.

Akt oskarżenia zarzuca b. po- słom Chodyńskiemu oraz red. Syn- owickiemu i Chrościeńskiemu, że w wrześnie b. r. brali udział w zorganizowaniu zbiegowiska, które przeciwdziałać wspólnie siłami, przy użyciu broni palnej i ma- teriałów wybuchowych, przeciw- stawiało się policji, wezwanej do rozproszenia niedozwolonego po- chodu. Poza tym akt oskarżenia zarzuca b. posłowi Dzięgielewskie- mu organizowanie i kierowanie bo- jówką PPS, która kierując się je- go instrukcjami, wzięła udział w zajściach wrześnieowych, strzelają- do policji i rzucając granatami. B. posłowi Chodyńskiemu zarzuca również akt oskarżenia, rozda- wanie broni członkom bojówki w lo- kali PPS, w przeddzień wiecu Centrolewa. Również Chrościeński oskarżony jest o rozdawanie bro- ni członkom bojówki PPS.

Reszta oskarżonych odpowiadać będzie z aktu oskarżenia za przeciwdziałanie policji, która przyby- ła celem rozproszenia zbiegowiska, oraz za podżeganie do stawiania oporu.

Akt oskarżenia sporządzony zo- stał na zasadzie artykułu 123 części II, punkt 2 i 4 k. k. — B. posło- wie Dzięgielewski i Chodyński oraz red. Synowiecki, Kusiak i Szulman odpowiadają z więzienia, reszta oskarżonych pozostaje na wolnej stopie.

Rozprawie przewodniczyć bę- dzie prezes sądu okr. Neuman, o- skarżać będzie prokurator Kaw- czak. Do rozprawy powołano prze- szło 40 świadków i 3-ch biegłych. W obronie oskarżonych występu- ją adwokaci: Berenson, Gacki, Smiarowski, Szumański, Rudziński, Grałiński, Honigwill i Jan Da- browski.

36.000 GŁ. PADŁO NA UNIEWA- ZNIONĄ LISTĘ CENTROLEWA W OKRĘGU KRAKOWSKIM.

Kraków. — Według ostatnich wiadomości liczba głosów, odda- nych w okręgu Nr. 42 (Kraków pow. Trzeźbia, Oświęcim, Olkusz, Miechów) na „unieważnioną” listę Centrolewa wynosi przeszło 86.000.

WIELKA AFERA WIZIENNA W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. — Buchalter więzie- nia karnego w Grudziądzu, Roma- nowski, uwolnił w dniu wczoraj- szym jednego z więźniów domu karnego, skazanego na długoletnie więzienie i zbiegł z nim w niewia- domym kierunku, prawdopodobnie do Prus Wschodnich. Romanowski był zaprzężony z pomocnikiem naczelnika więzienia karnego Moc-

kowem, Rosjaninem, który zajmo- wał to stanowisko, pomimo, że swojego czasu był przez władze polskie inwigilowany (!?).

W sensacyjną te atere jest, zda- je się, wmięszanie kilka osób. Władze prokuratorskie wdrępyły energiczne dochodzenia.

ECHA BÓJKI PARTYJNEJ W ŁÓDZI.

Łódź. — W nocy z soboty na niedzielę grupa rozleżący afisz- ów wyborczych PPS, natknęła się na grupę pewnych osobników, przyczem powstała bójka, która przyniosła się do lokalu dzielnic- owego PPS. Lokal ten został zdem- olowany, przyczem 8 osób zo- stało rannych od kul rewolwero- wych.

Policja aresztowała wówczas 14 osób. Z posród aresztowanych zwolniono 10 osób, zatrzymano 4. Wszyscy zbadani odmówili policji p- dania swej przynależności party- jnej. Przekazano ich do dyspo- zycji sądziego śledczego dla spraw politycznych.

KATASTROFALNY WYŁEW NIEMNA POD DRUSKIENIKAMI.

Wilno. — Wskutek podniesie- nia się poziomu wody na Niemnie w rejonie Druskienik, woda zalała kilka wsi granicznych litewskich, a mianowicie osadę rybacką Trze- rzycki, ponadto dwie strażnice gra- niczne zostały zniszczone. Podczas akcji ratunkowej dobitku jeden z rybaków Wasilunus utonął. Woda zniosła na Niemnie 78 tratw pol- skich oraz kilkadziesiąt tratw li- tewskich.

Dziś

W RADJO

w d 20 listop. r. b.

Godz. 17¹⁵

L. FERRY (oprano)
W. BREGĘY (teatr)
E. LUCZAJ (teatr)

Handel zagraniczny

wyrobami przemysłu konfekt- nego.

Dane statystyczne o handlu za- granicznym artykułami przemysłu konfektynego w ostatnich miesią- cach nie wnoszą na ogół poważniej- szych odchyłen od tendencji, któ- re się dotychczas zaznaczyły w tej dziedzinie. Import wyrobów za- granicznych bez artykułów dzia- nych i gumowych w pierwszych ośmiu miesiącach b. r. wykazuje w dalszym ciągu nieznaczna zni- że w porównaniu z odpowinim o- kresem ub. r. Różnica, ta wynosi zaledwie 500 tys. zł., co przy o- gólnym imporcie 24.345.000 zł. stanowi tylko około 2 i pół proc.

Wynika z tego, że pomimo cięż- kiego kryzysu gospodarczego w Polsce, import wyrobów przemys-łu konfektynego trzyma się nieomal na tym samym poziomie, na jakim znajdował się w czasie do- brej konjunktury, podczas gdy w produkcji krajowej nastąpiło ob- niżenie o 30 — 40 proc.

Natomiast wybitnemu zmnie- szeniu uległ w bieżącym roku im- port artykułów dzianych, a miano- wicie z 4.530.000 zł. na 2.476.000 zł. W tych samych rozmiarach zmniejszył się import w dziale wy- robów gumowych, dochodząc o- becnie do cyfr 1.350.000 zł.

Zmniejszenie importu w innych działach zaznaczyło się w mniej- szym stopniu, a w niektórych, jak np. w dziale ubuwianym, nastąpi- ło powiększenie importu o 1 milj. do wysokości 2.770.000 zł. Tę sa- mą tendencję przy znacznej mniej- szych cyfrach absolutnych wyka- zuje import kapeluszy i rękawic- czek skórkowych, jak również pa- rasoli.

zenie obrotów w okresie kryzy- sowym, a co zatem idzie, globalne obniżenie rentowności warsztatów, nie sprzyja jego rozwojowi, a po- zatem zawiodły nadzieje na pewną pomoc rządu w formie zwrotu cel. Nic więc dziwnego, że wartość eksportu wyrobów przemysłu kon- fektynego, z pominięciem wyro- bów dzianych i gumowych, wyno- siła w pierwszych ośmiu miesią- cach tego roku tylko 6.685.000 zł., czyli ulegała zmniejszeniu o 40 proc. znacznie mniejszy spałek można zaobserwować w dziale wyrobów gumowych, względnie ob- wia gumowego. Przy wartości 12.345.000 zł. wynosi ten spałek tylko 1.100.000 zł. Duże obniżenie wartości eksportu, które się już w poprzednich miesiącach objawi- ło, daje się zauważyć nadal w dzia- le kółder, koców, pleców, firanek i ręczników, t. j. przeważnie wy- robów przemysłu włókiennego. Wywóz tych wyrobów wyniósł w ub. roku 3.366.000, natomiast w obecnym roku tylko 420.000 zł. Eksport kapeluszy i sztoków wy- rażał się cyfrą 1.930.000 zł., czyli obniżył się nieco, natomiast war- tość wywozu odzieży męskiej po- dwoiła się, osiagając 685.000 zł. Eksport guzików i spinek wzrósł prawie o 100 proc. i wyniósł w pierwszych ośmiu miesiącach b. r. 170.000 złotych.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PANSTW.

W 1-szym dniu ciągnięcia 1-tej kły- sy 22-giej Polskiej Loterii Państwowej głównie wygrane padły na następu- jące numery:

10.000 zł. na N.-ry: 15597.
Po 5.000 zł. na N.-ry: 169021 190373.
Po 2.000 zł. na N.-ry: 99119 103620.
Po 1.000 zł. na N.-ry: 20265 22895 i 199604.

Po 500 zł. na N.-ry: 28797 39907 105977 125975 152174 164386.
Po 400 zł. na N.-ry: 13111 46200 55603 84426 95837 10187 10854 109872 112848 117210 121515 165576 175386 181841 182011.

Po 200 zł. na N.-ry: 19704 34750 35950 60787 64232 64696 82040 94156 102887 116958 119418 125471 134586 144194 158172 169242 172011 175065 175934 391743 194989 196418 199174.

Po 150 zł. na N.-ry: 2393 3174 4305 5064 6786 6896 1149 13432 15722 2072 20365 24583 25750 26572 26672 28496 28923 40484 43783 47491 52548 54797 60450 62933 63102 65217 66249 66735 66759 69632 91965 97143 98313 109047 109471 109501 112768 115705 117201 117522 118440 120731 126174 131980 132073 133487 134074 134686 135456 136367 138895 144821 149325 150496 158540 168656 162265 167117 168856 169680 17788 17849 17976 17976 17976 185145 18788 182204 184032 19573 188145 189306 191555 196753 198880 201076 202569 203881 207229 207942 208958 209216.

Dr. A. FRANKE
CHIRURG
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 3-5 po poł. Aljeja 14.

Panflavin
-PASTYLKACH dla chlebu
niez-
zawodnym środkiem na zapobieganie
do nabycia w aptekach.

OGŁOSZENIE.

№ E. 5306/30.
Komornik Sądu Grodzkiego w Cz- estochowie, rewiru III-go powiatu Cz- estochockiego J. KOSSEK, zam. w Cz- estochowie przy ulicy Jasnaj Nr. 21, ogła- sza, że w dniu 25 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości na- leżących do Stanisława Wawrzyńska, a mianowicie: mebli, ocenionych na 550 złotych.

Dnia 31-go października 1930 roku. Nr. E. 4641/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cz- estochowie, rewiru III-go powiatu Cz- estochockiego J. KOSSEK, zam. w Cz- estochowie przy ulicy Jasnaj Nr. 21, ogła- sza, że w dniu 25 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości na- leżących do Izaaka Rąpskiego, a miano- wicie: 250 metr. popeliny jedwabnej, ocenionej na 100 zł., która może być sprzedana po cenie niższej.

Dnia 25-go października 1930 roku. Nr. E. 15 i 16/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cz- estochowie, rewiru III-go powiatu Cz- estochockiego J. KOSSEK, zam. w Cz- estochowie przy ulicy Jasnaj Nr. 21, ogła- sza, że w dniu 25 listopada 1930 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. III-cia Aljeja Nr. 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości na- leżących do Józefa Grabieża, a miano- wicie: kredans dębowa i gardar- by dębowa, ocenionych na zł. 1.300, które mogą być sprzedane po cenie niższej.
Dnia 17-go października 1930 roku.
Komornik Sądowy J. Kossek.

Dziś i dni następných wyświetlamy w naszym

KINO-TEATRZE „SŁOŃCE”
największe arcydzieło kinematograficzne pod tytułem

TARCAN WŁADCA DŻUNGLI

z udziałem lwów, lampartów, słoni, małp i t. p.

Film powyższy jest ostatnią produkcją i nie był dotychczas w Częstochowie wyświetlany.

Nad program: **WIELKA NOWELA** w 8-miu obrazach pod tytułem **„PRECZ Z MEZAMI”**

Ostatni seans o godzinie 9.30 wiecz. Ceny miejsc od 80 groszy do 2 złotych.

Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18. Od środy 19 listopada i dni następných.

Na dwie tycie sezonu zwyciężyciel!!! Największy najwybitniejszy film sezonu! Film nad filmami! Przejść nad przebojem!

PARADA MIŁOŚCI

Wzruszający melodramat na tle słynnej sztuki, „Księżna Matzonek. Maurice Chevalier. W rolach gł.: Król piosenek i wdzianek Najpopularniejszy artysta świata oraz cudowna artystka Jeanette Mc. Donald i święta wodewilistka Liljan Roth.

Wzruszający melodramat na tle słynnej sztuki „Księżna Matzonek. Maurice Chevalier. W rolach gł.: Król piosenek i wdzianek Najpopularniejszy artysta świata oraz cudowna artystka Jeanette Mc. Donald i święta wodewilistka Liljan Roth.

KRONIKA

Czwartek 20 Listopad Dziś — Feliksa Jutro — Ofiarowanie NMP. Wschód słońca o g. 7:54 Zachód — 16:34

— Ogłoszenie wyników wyborów. Dziś, w czwartek, o godz. 10 r. w sali Rady Miejskiej odbędzie się publiczne posiedzenie, na którym Okr. Komisja Wybr. ogłosi wyniki wyborów w naszym okręgu.

— Zgon czwartej ofiary tragedii w Kasie Chorych. Z Krakowa nadeszła wczoraj wiadomość, że przewieziony tam ostatnio do kliniki urzędnik częst. Pow. Kasy Chorych, Michał Zawadzki, zmarł wskutek rany, odniesionej w dn. 16 października w chwili gdy spieszził z pomocą napadniętym ofiarom mordu politycznego w gmachu Kasy Chorych. S. p. Zawadzki ranny został w kolano, dokonana też była na miejscu operacja wycięcia kuli, jednakże nastąpiło zakażenie krwi i stan chorego tak się pogorszył, iż przy wysokiej gorączce nawet nie mogła być już dokonana amputacja nogi w klinice krakowskiej. S. p. Michał Zawadzki, długoletni urzędnik wydziału inkaasa Pow. Kasy Chorych, liczył lat 38, ościoccił żonę i córkę.

— Pogrzeb tragicznie zmarłego odbędzie się w czwartek o godz. 2-ej min. 30 po poł. z dworca kolejowego.

Na znak żałoby w dniu pogrzebu s. p. Zawadzkiego, t. j. w czwartek dzisiejszy Kasa Chorych będzie nieczynna od godz. 1-ej po poł. 30.000 ludności już korzysta z wodociągów i kanalizacji miejskiej w Częstochowie, wykazują nast. cyfry za okres półroczny od 1 kwietnia do 30 września 1930 r.: Dostarczone wody m. z ujęcia w Wierzechowskich: kwiecień — 52205, maj — 58745, czerwiec — 70965, lipiec — 71660, sierpień — 66240, wrzesień — 68665. Przyłączono nieruchomości: kwiecień — 28, maj — 40, czerwiec — 39, lipiec — 32, sierpień — 22, wrzesień — 31.

Ilość ludności korzystająca z wody: kwiecień — 23460, maj — 25592, czerwiec — 27090, lipiec — 28182, sierpień — 29220, wrzesień — 30868.

Ogółem z dniem 30 września 1930 r. było przyłączonych nieruchomości 556.

— Sprawa nocnej pracy kobiet i młodocianych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wystosowało do organicy gospodarczych pismo, wzywające do wydania opinii w sprawie pożądanych zmian w przepisach o pracy nocnej kobiet i młodocianych.

Sprawę tę reguluje konwencja waszyngtońska z r. 1919, uchwalona na I-szej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Obecnie na wniosek rządów: angielskiego, belgijskiego i szwedzkiego, Międzynarodowe Biuro Pracy przystępuje do rewizji tej konwencji.

Projektowana reforma ma iść głównie w 2 kierunkach: 1) ustą-

lenie różnicy między robotnicami i nadzorczykami, 2) kwestia początku i końca okresu nocnego, w którym praca kobiet jest zakazana.

Pomimo tego, że Polska ratyfikowała wspomnianą konwencję, obowiązującą w Polsce ustawa z dn. 2 lipca 1924 r., która zakaz pracy nocnej rozszerza na większą ilość rodzajów pracy i szerzej traktuje zakaz pracy nocnej, niż wspomniania konwencja.

— Telegramy pamiątkowe. Z okazji stulecia Powstania Listopadowego przyjmowanie i doręczanie telegramów w okresie od 20 b. m. do 31 grudnia r. b., na życzenie nadawcy, będzie dokonywane na blankietach ozdobnych, za dopłatą 10 gr.

— Dzięki artystycznie wykonanej, dwubarwnej winiecie, blankiety będą szczególnie się nadawały do przesyłania wszelkiego rodzaju powinowad.

Niezależnie od tego, przyczynienie się tak nieznacznym kosztem (10 gr.) do uczczenia wielkopomnej rocznicy listopadowej, będzie miłym obowiązkiem dla każdego nadawcy telegramu.

To też w okresie od 20 b. m. do 31 grudnia wszyscy nadawcy telegramów niewątpliwie zechcą korzystać wyłącznie z ozdobnych blankietów telegraficznych.

Z przedstawienia w Szkole Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstańek.

W dniu 16-y m. b. m. o godz. 5-ej po poł. w znaney zaszczytnie Szkole Przemysłowo-Handlowej Sióstr Zmartwychwstańek Pańskich odbyło się nad wyraz interesujące przedstawienie ku czci św. Stanisława i ku podkreśleniu miłości ziemi ojczystej i jej związku z morzem. To też program dzielił się zasadniczo na dwa działy.

Dział pierwszy zawierał w programie swym wspaniałą i wzruszającą do głębi pod względem szczerego patriotyzmu obrazek sceniczny p. t. „Powrót Polski do morza”. Piękny ten obrazek w 3-ch odsłonach, napisany i reżyserowany był przez p. A. Piątkowską, nauczycielkę przedmiotów handlowych, oddaną całym sercem młodzieży. Oprócz treści wzruszającej, oświetlonej obecnymi: piękne dekoracje, malownicze kostiumy i nader efektowne tańce. Obrazek przez uczennice odegrany i wykonany był znakomicie.

Część II-ga ku czci św. Stanisława miała na celu podanie młodzieży i zebranyemu wzoru niewinności i opowania siebie. Po uprzednim śpiewie chóru, nastąpiła seria obrazków z życia Świętego Miłodzieńca, ułożonych doskonale na podstawie książki ksi. Gryglewicz i „Święty chłopczyk”, następnym przedstawiał krótką scenę p. t. „Do wyższych rzeczy jestem stworzony” — to św. Stanisław w wieku młodzieńczym w okresie walk wewnętrznych wśród uosobionych pokus ziemskich pozostaje obójnym i znajduje pomoc w opiece Anioła Stróża, który podaje mu liłję niewinności. Rola św. Stanisława odegrała ucz. kl. 4-ej Kulowczykówna, Anioła Stróża — Zosia

Wyprowadzenie zwłok o godz. 14:30 z dworca głównego do kościoła Św. Rodziny i na cmentarz na Kule.

— Kradzież z mieszkanka. Teofila Szymańska (Kazimierza 3) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkanka sukienkę wart. 25 zł.

— Kradzież z mieszkanka. Teofila Szymańska (Kazimierza 3) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkanka sukienkę wart. 25 zł.

Witkowska ucz. kl. 6-iej, obie wizały się pod każdym względem doskonale. 3-ci składął się z wzorowo wypowiedzianej przez ucz. kl. 5-ej Żelazczewiczównę — deklaracji, oraz artystycznie ułożonego żywego obrazu „Św. Stanisław uzierający” (ucz. Kulawczykówna), jako nowicjuszy wpatrzony w wizję Matki Bożej (Bajerlainówna ucz. kl. 4-iej), w otoczeniu Św. Barbary (Glićówna, ucz. kl. 5-iej) i Aniołów (ucz. Z. Witkowska kl. 6, Z. Hudykówna kl. 5, M. Sosnowska kl. 3).

Prawidłową w dykcji była „Recytacja choralna”: Modlitwa. Wspaniałym finałem był wyżwab obraz w ramie, portret Św. Stanisława (ucz. Kulawczykówna), św. Stanisław w stroju zakonnym wpatruje się w Dzieciątka Jezus, które piastuje w otoczeniu aniołów. Przedstawienie to było powtórzeniem obchodu szkolnego z dnia 11 b. m. dla grona nauczycielskiego i kółka osób życiowych dla Zakładu, a przybyła ich znaczna liczba z Wiel. Duchowienstwem na czele. Wspaniałe to przedstawienie oraz wysoka kultura w wykonaniu uczennic daje nad wyraz pochlebne świadectwo wiel. pozytywne Zakładowi Wielek. Zmartwychwstańek, pod względem wzorowego i zawodowego wychowania młodzieży na zasadzie etyki katolickiej.

— Przeciwdziałania. Departament służby zdrowia położył w nowoopracowanych projektach ustawy o praktyce lekarskiej szczególny nacisk na zwalczanie nielegalnego lecznictwa „znanorów”, „naturalistów” i t. p. W b. zabozze pruskie stare przepisy zezwalały jeszcze na uprawianie lecznictwa tylko za rejestracją. Obecnie na terenie całego państwa leczenie, dozwolone będzie wyłącznie dyplomowanym lekarzom, należącym do izb lekarskich.

Projekt tej ustawy znajduje się na posiedzeniu sekcji administracyjnej państwowej rady zdrowia.

Z Sądu Okręgowego

Sprawa o nadużyciu w Urzędzie Skarbowym. W ub. wtorek przed Sądem okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. kierownikowi egzekucji skarbowej w Częstochowie Juliuszowi Rozmanitowi, obecnie zajmującemu także stanowisko w Bedzinie, oraz przeciwko b. nauczelnikowi częst. Urzędu Skarbowego Mieczysławowi Kwiatkowskiemu, oskarżonym o nadużycie swych stanowisk służbowych celem osobistych korzyści. Sprawa ta była już dwukrotnie odraczana.

Przewodniczący rozprawy sędzia Cwiakowski, jako wotant zasiada sądziwo Herasimowicz i Trzeptora, oskarżenie popiera prok. Przymanowski, bronią oskarżonych: Rozmanita — mec. Dziubiński, Kwiatkowskiego — mec. Konarski, powództwo cywilne o 350 i 800 zł. w imieniu właściciela sklepu z futrami Goldsztajna wnosił mec. Paciorowski. Głównym świadkiem oskarżenia jest wymieniony kupiec Goldsztajn, który wszczął całą sprawę i rościł m. in. pretensję z powodu niezaplacenia mu za futro, gdy

tymczasem w aktach sprawy znalazł się kwit z nazwą Goldsztajna na zapłaconą należność za to futro przez b. nac. Kwiatkowskiego. Futro oszacowane jest przez Goldsztajna na 2.000 zł., gdy zeznawca ni rzeczonawcy na rozprawie ocenili je tylko na 800 zł., postanowiono więc wysłuchać opinii innych jeszcze biegłych.

Do rozprawy wezwanych zostało około 50-ciu świadków, których zeznania nie wnosły ścisłych i konkretnych dowodów winy oskarżonych, a opierały się głównie na niejasnych pogłoskach. Zbadani w charakterze świadków pp. wizytator Sidor, nac. Janusz, kierownik i kontroler egzekucji z Izby Skarbowej w Kielcach i inni wydali jak najpochlebniejszą opinię o oskarżonych.

We wtorek rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora, w środę zaś od rana trwa dalsze badanie świadków, potem nastąpią przemówienia stron. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

— Usprawnienie komunikacji autobusowej. Jak już donosiliśmy z dniami 31 grudnia b. r. wchodzi w życie nowe przepisy ministra robot publicznych dotyczące komunikacji autobusowej. W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone nie muszą być w apteczce Polskiego Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonicowe, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, odpowiedni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, sztyldzik z napisem, że nie ma miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przedkierowcy.

Pozałem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoserji autobusowych i t. d.

— Nocne dzwiny aptek. W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaki i Mandat — Strzyżew 2, p. Kozaliowicz i Frydga — Alja 50.

— Nożem w policzek! W ub. nie dzielę na ul. Władysława niejaki Władysław Badowski, zam. przy tejże ulicy nr. 32, zadał ciekłe nożem w prawy policzek Włkiewiczowi Władysławowi (Stawowa 5). Dochodzenie w toku.

— Usiłowanie włamania do mieszkania. Jakub Szpalten (Kopernika 5) zameldował policji, że w nocy na 19 b. m. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do jego mieszkania, mieszczącego się na drugim piętrze, lecz poruszeniem dzwonka we drzwiach został on zbudzony i spłoszył sprawców, którzy nie zdołali dokonać żadnej kradzieży. Dochodzenie w toku.

— Wykrycie złodziej aparatu do pomiaru grutów. W dniu 18 b. m. Sejmik Powiatowy w Częstochowie zawiadomił policję, że w październiku r. b. skradziono we Dźbowiu u Habiniana aparat niwelacyjny do pomiaru grutów, wart. 450 zł., stanowiący własność Sejmiku. Ustalono, że kradzieży dokonali Kosin Roman, zam. w barakach miejskich, paserami zaś byli: Nabialek Franciszek i Matysiak Stefan, zam. w barakach.

— 20 zł. i palto na drogę. Niejaka Dominika Bronkowska skradła Weronice Dudek (Strzelecka 5) banknot 20 złotowy a złuszczając jej, Dominice Konczyk — palto, potem wyjechała z Częstochowy. Dochodzenie w toku.

— Fotografie i listy prywatne w rękach tajemniczego złodzieja. Bolesław Witkowski (Warszawska 178) zameldował policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu 32 zł., dowód osobisty, fotografie i listy. Dochodzenie w toku.

— Kieszonkowcy na St. Rynku. Anna Zagrzewska (Strzačka 10) zameldowała policji, że na Starym Rynku skradziono jej z kieszeni 12 zł.

— Kradzież z mieszkanka. Teofila Szymańska (Kazimierza 3) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkanka sukienkę wart. 25 zł.

DO SPRAWDZIENIA około pół morgi placu przy ul. Ciemnej, tamże do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 36, w piwnicy. 2725

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Henryk Sikorski. 4467

ZGUBIONO portfel wraz z paszportem, książką wojkową i innymi dokumentami na imię Fryzeman Urya. Zwrot do sklepu „Gośca” za nagrodą. 2727

tymczasem w aktach sprawy znalazł się kwit z nazwą Goldsztajna na zapłaconą należność za to futro przez b. nac. Kwiatkowskiego. Futro oszacowane jest przez Goldsztajna na 2.000 zł., gdy zeznawca ni rzeczonawcy na rozprawie ocenili je tylko na 800 zł., postanowiono więc wysłuchać opinii innych jeszcze biegłych.

Do rozprawy wezwanych zostało około 50-ciu świadków, których zeznania nie wnosły ścisłych i konkretnych dowodów winy oskarżonych, a opierały się głównie na niejasnych pogłoskach. Zbadani w charakterze świadków pp. wizytator Sidor, nac. Janusz, kierownik i kontroler egzekucji z Izby Skarbowej w Kielcach i inni wydali jak najpochlebniejszą opinię o oskarżonych.

We wtorek rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczora, w środę zaś od rana trwa dalsze badanie świadków, potem nastąpią przemówienia stron. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

— Usprawnienie komunikacji autobusowej. Jak już donosiliśmy z dniami 31 grudnia b. r. wchodzi w życie nowe przepisy ministra robot publicznych dotyczące komunikacji autobusowej. W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone nie muszą być w apteczce Polskiego Czerwonego Krzyża, jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonicowe, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, odpowiedni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, sztyldzik z napisem, że nie ma miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przedkierowcy.

Pozałem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoserji autobusowych i t. d.

— Nocne dzwiny aptek. W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaki i Mandat — Strzyżew 2, p. Kozaliowicz i Frydga — Alja 50.

— Nożem w policzek! W ub. nie dzielę na ul. Władysława niejaki Władysław Badowski, zam. przy tejże ulicy nr. 32, zadał ciekłe nożem w prawy policzek Włkiewiczowi Władysławowi (Stawowa 5). Dochodzenie w toku.

— Usiłowanie włamania do mieszkania. Jakub Szpalten (Kopernika 5) zameldował policji, że w nocy na 19 b. m. nieznani sprawcy usiłowali włamać się do jego mieszkania, mieszczącego się na drugim piętrze, lecz poruszeniem dzwonka we drzwiach został on zbudzony i spłoszył sprawców, którzy nie zdołali dokonać żadnej kradzieży. Dochodzenie w toku.

— Wykrycie złodziej aparatu do pomiaru grutów. W dniu 18 b. m. Sejmik Powiatowy w Częstochowie zawiadomił policję, że w październiku r. b. skradziono we Dźbowiu u Habiniana aparat niwelacyjny do pomiaru grutów, wart. 450 zł., stanowiący własność Sejmiku. Ustalono, że kradzieży dokonali Kosin Roman, zam. w barakach miejskich, paserami zaś byli: Nabialek Franciszek i Matysiak Stefan, zam. w barakach.

— 20 zł. i palto na drogę. Niejaka Dominika Bronkowska skradła Weronice Dudek (Strzelecka 5) banknot 20 złotowy a złuszczając jej, Dominice Konczyk — palto, potem wyjechała z Częstochowy. Dochodzenie w toku.

— Fotografie i listy prywatne w rękach tajemniczego złodzieja. Bolesław Witkowski (Warszawska 178) zameldował policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu 32 zł., dowód osobisty, fotografie i listy. Dochodzenie w toku.

— Kieszonkowcy na St. Rynku. Anna Zagrzewska (Strzačka 10) zameldowała policji, że na Starym Rynku skradziono jej z kieszeni 12 zł.

— Kradzież z mieszkanka. Teofila Szymańska (Kazimierza 3) zameldowała policji, że skradziono jej z mieszkanka sukienkę wart. 25 zł.

DO SPRAWDZIENIA około pół morgi placu przy ul. Ciemnej, tamże do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 36, w piwnicy. 2725

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Henryk Sikorski. 4467

ZGUBIONO portfel wraz z paszportem, książką wojkową i innymi dokumentami na imię Fryzeman Urya. Zwrot do sklepu „Gośca” za nagrodą. 2727

Ostatnie wiadomości

PRASA WŁOSKA O WYBORACH W POLSCE. Rzym, 19.11. — Wszystkie dzienniki podkreślają zwycięstwo listy rządowej przy wyborach w Polsce, przy czym zaznaczają, że zwycięstwo to oznacza nową erę współpracy parlamentu z rządem Marszałka Piłsudskiego.

ARESztOWANIE GEN. BLIChERA.

Berlin, 19.11. — „Socjaldemokratyczny Wiestnik”, organ socjal-demokracji rosyjskiej w Berlinie ogłasza wiadomość o aresztowaniu członka najwyższej Rady wojkowej Andrejewa, oraz gen. Blichera, głównodowodzącego na Dalekim Wschodzie. Aresztowania te pozostają w związku ze spiskiem opozycji przeciw Stalinowi.

ZNIŻKA PENSIJI URZEDNICZYCH WE WŁOSZECH.

Rzym, 19.11. — Wielkie wrazenie wywołała tu uchwała Rady Ministrów, obniżająca pobory urzędników państwowych o 12 procent w celu utrzymania równowagi budżetu państwowego bez uciekania się do pożyczki zewnętrznej.

DALSZE OFIARY KATASTROFY.

Lyon, 19.11. — Z pod gruzów wydobyto dalsze 5 trupów. Tym samym liczba ofiar katastrofy wzrosła do 16. Pod gruzami pozostały ciała 10 strażaków i pewnej liczby mieszkańców, której nie można już jeszcze ostatecznie określić.

ZDERZENIE SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO Z WOZEM.

Katowice, 19.11. — Wczoraj w Mysłowicach, wskutek zderzenia samochodu ciężarowego z wozem, woźnica Elbrich został zmiążdżony i poniósł śmierć na miejscu.

FUTRA wszelkiego rodzaju. Pafta futrzana. Najtaniej w firmie S. BRAUSKOPFF i Kto!

3 POKOJE z kuchnią za wszystkich wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jasna 2 m. 7, dr. Bielski, od godz. 15 do 18-ej. 2666

OSOBA inteligentna poszukuje posady gospodni do poljeżdżania cyklu. Oferty w sklepie „Gośca” pod „Gospodyn”. ZGINAŁ kwit lombardu Nr. 5202. 4649

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 4398. 4649

ZGINAŁ kwit Nr. 9568 lombardu Banku Ludowego w Częstochowie. 2706

DARMO! Biednym-besobotnym dzieciom złożyć ciepłą szalikową, ciepłą, teraźniejszą, przesyłki, od pracujących szkoły. Bynak Wziął 1, od godz. 10 do 2-ej. 2654

MALINY na konfitury i soki namoż u nasza za najlepsze, najwięcej odporne na mrozy, nadzwyczaj owocujące, przebie się do sadzenia. Humbertowka 16, 2712

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, biblioteki, trzymy, otomany, kozetki, łóżka, materace i lodowiska, i Alja 12—Głina. STENOGRAFIJ listownie, szybko, jak-najdokładniej wycieczny — gwarancji Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znajemy stenografię polecamy miesiecznik „Stenograf” (stenograficzny — tłumaczony). 6315

SPRZEDAM parę łosek z materacem. Wiadomość: Stradomska 44 u gospodarza. ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Wincenty Astoliski Nr. 6333

ZGUBIONO książkę wojkową wydaną przez PKU. w Częstochowie na imię Wojciech Lech. 4643

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Marjan Chłond. 4642

PIANIŃNO do sprzedania z pięknyim wielem. Wiadomość w W. Witeczyska, Alja Niem. 38, Liza. 2708

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Zygmunt Kulka. 4643

ZŁOTYCH 150 jednorazowo lub 600 miesięcznie, zarobek może każdy zamierzający awant na głuchej prowincji, poza granicami swej pracy, spełniającej jednocześnie szlachetny czyn obywatelski. — Blizszych informacji udzieli piśmienniem lub osobiście „Kultura Zawodowa”. Warszawa, Hoża 54.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Bronisława Szymonowicza. 4670

ZGUBIONO torebkę wraz z legitymacją zapomożaną na imię Marija Budzowska. ZA 2YRA meża mego, dane na wszelkich z wyśt. Antoniego Walczaka, nie odpowiadam. Elżbieta Trzeptor. 4465

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Henryk Sikorski. 4467

DO SPRZEDANIA Browina rasowa na odcienie 1 grudnia. Dąbrowskiego 15, właścicielka. 4466

ZGUBIONO kwit lombardu Nr. 3042. 4669

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Agnieszki Orzeszyna Nr. 96371

PRZYBŁAŻAŁ się suka, rasy wyśt do odebrania za zwrotek kosztów. Ostatul Groat, Dolna 10. 272

ZGUBIONO portfel wraz z paszportem, książką wojkową i innymi dokumentami na imię Fryzeman Urya. Zwrot do sklepu „Gośca” za nagrodą. 2727

ZGUBIONO portfel wraz z paszportem, książką wojkową i innymi dokumentami na imię Fryzeman Urya. Zwrot do sklepu „Gośca” za nagrodą. 2727

Listy do Redakcji

Echa meczu Czyst. Kl. Sport. — K. S. „Czystochówka”.
Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Czystochowskiego Klubu Sportowego ma zaszczyt zwrócić się do Szanownego Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, w imię bezstronności, kilku słów wyjaśnienia w odpowiedzi na sprawozdanie, podpisanego pseudonimem „P. — a” z meczu CKS. — Czystochówka, umieszczonego w „Gońcu Czyst.” z dnia 12 b. m.

Zarząd Czyst. Kl. Sport. wyjaśnia, iż na zawody z K. S. Czystochówka wystawiona została II-ga drużyna CKS-u, zasiloną jedynie czterema graczami drużyny I-ej (Kurek I, Buss, Kieszczynski, Kurek II), a nie, jak to bądź niewiadomie bądź też celowo, podała sprawozdawca, — w pełnym składzie drużyny I-ej.

O ile zdaniem podpisanego sprawozdawcy K. S. Czystochówka jest u szczytu formy i może stawiać czoło najbliższemu zespółom nasze go miasta, przeto Zarząd Czyst. Kl. Sport. wzywa publicznie K. S. Czystochówkę do rozegrania zawodów koleżeńskich w dniu 23 listopada r. b., dochód z których przeznaczony się na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

Racz przjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Zarząd Czyst. Klubu Sportowego w Czystochowie.

Z KRAJU

(—) Stacja duszpasterska na Helu. J. E. ks. biskup St. Okoniewski wydał dekret, na podstawie którego została utworzona samodzielna stacja duszpasterska na Helu w powiecie morskim. Dotychczas Hel należał do parafii w Jastarni, odległej o 15 km. od siedziby gminy. Od czasu objęcia przez Polkę Pomorza ludność Helu ogromnie wzrosła. Prócz tego w sezonie letnim przybywa na Hel wielu letników. W związku z tem daje się odczuwać bardzo konieczność zaspokojenia potrzeb religijnych wiernych. — W r. 1925 zbudowano kaplicę, od r. 1928 ustanowiono osobnego duszpasterza. Brak jeszcze plebanji i cmentarza grzebalnego. Mimo to J. E. ks. biskup dziejeji chętniej służyć dla dobra wiernych i pracując dalszego rozwoju Helu, u-

II Aleja Nr. 27. TEATR „ODEON” Dziś w środę niedowlalnę nie po raz ostatni.
Najpotężniejsze arcydzieło filmowe słynnego realizatora JOE MAY'AI
Największy przebrój sezonu! Najnowsza, europejska kreacja, genialnego KONRADA VEIDTA
OSTATNIA KOMPANJA
Wielki monumentalny dramat bohaterstwa, miłości, przyjaźni i poświęcenia.
Konrad Veidt w rólach głównych Karin Evans

stanowił tam stację duszpasterską na prawach parafii.
(—) Zuchwale obrabowanie rodziny właściciela dworu. Onegdaj wieczorem do majątku Daszyna pod Łodzią wtargnęło czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po steroryzowaniu służby folwarcznej weszli do willi właściciela folwarku Stefana Wieszczynskiego o chwili, gdy cała rodzina, składająca się z żony, dwóch synów oraz córki, siedziała w pokoju stołowym przy kolacji. — Bandyci steroryzowali obecnych i zrabowali 4 dubeltówki, rewolwer, pieniądze z portfelów właściciela oraz jego synów, poczem zdjęli z palca Wieszczynskiemu sygnet, a kobietom zabrali pierścienie i zbiegli, grożąc spaleniem zabudowań majątku w razie zaalarmowania policji. Pościg za bandytami nie przyniósł do tąd żadnego wyniku.

ZE SWIATA

(X) Szkolnictwo polskie zagranicą. Jak wynika z opracowanych ostatnio danych, dotyczących szkolnictwa polskiego zagranicą, w Stanach Zjednoczonych zorganizowanych jest 600 szkół polskich, kształcących 300.000 dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest około 500.000; oprócz szkół powszechnych istnieją w Stanach Zjednoczonych szkoły średnie. W Brazylji 200.000 wychodźców polskie posiada 191 szkół, w których wykłada 239 nauczycieli, uczeszcza zaś do nich 8.675 dzieci. Nauka w tych szkołach odbywa się po polsku i po portugalsku.
W Jugosławiji poziom oświaty polskiej jest niewystarczający: — istnieje tam zaledwie jedna szkoła przy fabryce w Orosławiu, pozatem kursy języka polskiego w innej miejscowości. Na Węgrzech wprowadzone są 4 polskie szkoły populudniowe, do których uczeszcza 200 dzieci. W Austrii istnieją

Wstrząsający wypadek

w londyńskim kino-teatrze.
Donoszą z Londynu o niezwykle m wypadku, jaki wydarzył się w olbrzymim kino-teatrze „Coliseum” w czasie wyświetlania filmu. Wyłumaczyły go sobie można autentycznością zdjęć do tego filmu, które wykonało 3 bohater-skich żołnierzy: Francuz, Anglik i Niemiec, biorących czynny udział w jednej z największych, jakie zna historia świata, bitwie nad Sommą.

Kino „Coliseum” w Londynie, które od szeregu miesięcy wyświetla film „Bitwa nad Sommą”, stało się przed kilku dniami terenem takiego oto wypadku: W czasie demonstrowania ataku na bagnety, gdy pięciotą angielska, przazona ogniem morderczym niemieckiej artylerji, przedziera się przez zapory drutu kolczastego, wśród wypełnionej publiczności, cały rozległ się nagle rozpaczliwy krzyk kobiety: — „syn moji!... i głośne kłanie zagłuszyło szmer głosów powstających na sali. Wynikło zamieszanie. Przerwano demonstrację filmu, zapalono światła. Oczom zebranych tłumów przedstawił się niezwykle widok. Na podłodze leżała bez życia jakaś staruszka. Ze wszystkich stron rzucano się na ratunek.

Po dojsciu do siebie staruszka ze łzami w oczach przywracała ze wzruszenia głosem opowiedział zabranym powód swego omdlenia. Nazywa się Eleonora Parcker, ma lat 62, mieszka stale w Londynie i jest wdową po emerytowanym urzędniku państwowym. Miała jednego syna, który po wybuchu wojny światowej zaciągnął się jako ochotnik do wojsk angielskich i zaraz w pierwszych transportach odjechał do Francji. Początkowo pani Parcker otrzymywała pomyślne wiadomości od swego syna, który pomimo tego, że znajdował się w pierwszych liniach frontu, wychodził ręką obroną ze wszystkich opresji.

— Aż nagle w końcu 1916 roku — opowiada dalej staruszka — otrzymałam z ministerjum wojny zawiadomienie o bohaterkiej śmierci mego syna w bitwie nad Sommą. Nie uwierzyłam, łudziłam się przez długi czas, że mój ukochany jednak, William, żyje, że łaż dzień powróci zdrów i cały. Jednakże dzień za dniem upłynął bez żadnych dla mnie pomyślnych wiadomości. Z biegiem lat oswoiłam się z tem, jakkolwiek

straty mogły jednaka nie przeobla-lam.
— Dział stała się rzecz straszna. Gdy zaczęto demonstrować atak na bagnety przez długie zapory drutów kolczastych, dech zapani mi w piersiach. Nagle zobaczyłam go, tak to on!... leżał bez życia na drutach kolczastych. Widok ten był nad moje siły, ściemniało mi w oczach, straciłam przytomność...

Opowiadanie staruszki wywarło olbrzymie wrażenie na obecnych, zaś następnego dnia cały Londyn czytał dokładne opisy tego zaiste niezwykle wypadku.

— Powiatu Listopadowa. Białynia Ewa. Wyd. W. Wydawnictwo M. Arcia w Warszawie. 1930. Cena brosz. zł. 2, w opr. kart. zł. 3.

Książka Ewy Białyni przeznaczona jest dla młodzieży. Chociaż niedużych rozmiarów, zawiera wciągającą historię powstania i dale młodym czytelnikom jego pełny obraz. Napisana jest żywo i interesująco. Jako bardzo solidną i jej stronie podkreślić należy patriotyzmu, gotujący nawet w ściśle historycznych momentach. Nadejcie do „Powstania listopadowemu” duże znaczenie pedagogiczne, gdyż przysłużyłoby kolekcji kraj, przyczynił się do kształcenia, lepiej będą wiedzieli, że o należyć i kochać rycer-skich przodków, a jednocześnie — jakich wad i błędów uniknąć.

Wydanie bardzo staranne, ładny druk, papier i okładka.

CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

CZWARTEK, 20 LISTOPADA.
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11:40 Przegląd pras kraj. PAT. 11:58-12:10 Sygnał czasu, hejnał. 12:10-12:25 Muzyka gramof. 12:35 VI-ty koncert szek. z Filh. Warsz. 14:30-14:55 „Kamień dla kobiety”. 15:00-15:20 Kom. gosp. 15:30-15:50 Kom. LOPP. 15:50-16:10 Odczyt rząd. 16:15 Muzyka gramof. 17:15-17:40 Rozd. muz. 17:45 Koncert wokalny 18:45 Konc. 19:10-19:25 Giełda rol. 19:25-19:35 Muzyka gramof. 19:35-19:55 Pra. dziennik radi. 19:55-20:00 Muzyka gram. 20:00 Felieton. 20:15 Pogadanka radiot. 20:20 Muzyka lekka. 21:30 Słuchowisko z Katowic. 22:15 Koncert fortep. 22:50-23:00 Kom. 23:00 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 20 LISTOPADA.
Katowice — fala 468, m. moc 10 kw. 11:40 Przegląd pras kraj. z Warszawy. 11:58-12:10 Sygnał czasu i Warszawy, hejnał z Krak. 12:10-12:35 Muzyka gram. 12:35 Koncert szkolny z Filharmon. Warsz. 13:00 Kom. gosp. z Warsz. 15:20-15:35 Kom. gosp. 15:35 Kom. LOPP. z Warsz. 15:50 Odczyt rząd. z Warsz. 16:10-17:15 Muzyka gramof. 17:15 Odczyt z Krak. 17:45-18:45 Koncert pop. 18:45 Coda. odcinek pow. 19:00-19:15 Rozm. 19:15-19:20 Kom. huz. 19:20-19:35 Intermezzo muz. 19:35 Pra. dziennik radi. 19:55-20:00 Kom. 20:00-20:15 Felieton z Warsz. 20:15 Pogadanka radiotechn. z Warszawy. 20:20-21:30 Muzyka lekka z Warszawy. 21:30-22:15 Słuchowisko. 22:15 Koncert fortep. z Warsz. 22:50-23:00 Kom. met. z Warsz. 23:00-23:05 „Retranon”. so etej zagran. awent. muzyka lekka.

Przedruk wabrany. GEORGE GOODCHILD.

22. Czarna Orchidea

Wah S. przyjął sytuację ze swym zwykłym orientalnym spokojem, ale Carson miał wrażenie, że ta cudowna rezygnacja jest tylko pozorna. Chinczyk umiał czuć i cierpieć i melody inżynier przysłały go kilkakrotnie na głębszej zadumie. Na propozycje, żeby pojechał z nim szporem na Jawę w charakterze służącego, Wah zgodził się bez wahania. W danej chwili znajdował się w bambusowej chatce, najbliższej brzegu, zajęty gotowaniem smacznego posiłku dla swego pana.

Zdawało się nie ulegać wątpliwości, że między ucieczką Teresy i nierozwiązaną tajemnicą śmierci jej brata istniał związek przyczynowy. Najbliższy fakt, że znikła bez słowa wyjaśnienia dla człowieka, który miał zostać jej mężem. Pomimo wszystko, co między nimi zaszło, nie udało się mu uzyskać jej zaufania. Potrafiła go całować i zwierzać się ze swolch najtajniejszych marzeń, a jednak kiedy przyszło do...

— Paia-krew! — zaklął. — Znów rozpalętnuję wszystko od początku.

Wstał i przeciągnął się. Wah, ubrany w niebieską bluzę i obiciste spodnie, stanął w progu chaty, i machnął drewnianą tyżką.
— Jesteś gotowa — zawołał.
— Idę, Wah.
Ruszył w kierunku chaty, kiedy wzrok jego poniosł się odniechcenią w dół rzeki. Zdumał się, ujrzawszy na niej łódź, płynącą pod wodę, koło tego brzegu, przy którym prąd był słabszy. Siedzieli w niej dwie osoby, jedna — typowy wiosłarz - krajowiec, druga — w białym, pocięciwym garniturze i w kasku ochronnym.
— Hallo, Ned!

— Zartujesz chyba? Nie przyjechałeś tu na dłuższy czas! — wy-

krztusił Carson.
— Dlaczego nie? Naturalnie myślałem, że jesteś w Batawji, więc zaważdziłem o biurze. Powiedział mi tam, gdzie cię szukać i oto masz Krajowiec — łódź — rzekł Uf — co za podróż. Jesteśmy na wodzie od wczesnego rana.
— Cieszę się, że cię widzę, ale nie spodziewaj się, że będziecie tu miał jakie wygody.
— Przysta się i to dla rozmaitości — odrzucił pogodnie doktor.
— Wielkie багаże zostawiłem w Batawji i po nasyceniu się dzungla będę mógł sprowadzić stamtąd łódź.
Carson nie ukrywał swojej radości z powodu przyjazdu przyjaciela. Od całych tygodni tęsknił za ludzkim głosem, innym niż jazgotem trzcóz. Od Monrogo nie miał żadnych wieści od czasu ostatniego listu, otrzymanego w Anglii.
Wah otrzymał instrukcję przygotowania dwóch nakryć, a jego pan poszedł do magazynów zamówić dla niespodziewanego gościa łódź połowe i derki. W czasie posiłku rozmawiali o rzeczach bieżących, dopiero gdy Wah podał kawę, Monrogo poruszył inny temat.
— Ned, co zaszło w domu twojej matki?
Carson drgnął i wzruszył ramionami.
— Opowiedziałem ci w liście — wykręcił.

— Nic z tego nie zrozumiałem — faktycznie nie. Tylko tyle — że uciekła. Ale nie mów o tem, stary, jeżeli nie chcesz.
— Dlaczego miałbym nie mówić — mruknął inżynier. — Wciąż o tem myślę, w dzień i w nocy, aż mi łeb pęka. Prawda jest, że nie mam nic do powiedzenia nad to, co ci już napisałem. Popostru uciekła pewnego pięknego poranku i na tem koniec.
— Bez żadnych wyjaśnień!
— Bez jednego słowa. Depeszo-wała tylko z sąsiedniego miasteczka, że nie może mi nic wyjaśnić i że prosi mnie o przebaczenie.
— Robiłeś poszukiwania?
— A jakie. Wytrpililiśmy ją do stacji, na której kupiła bilet do Londynu. To był koniec tropu. Przejrzałem listy pasażerskie wszystkich kompanji okrętowych, ale nie natrafiałem na żaden ślad.
Zapanowało długie milczenie. Wszedł Wah i sprzątnął talerze i szklanki. Monrogo podniósł na niego oczy.
— A tego zabrales ze sobą?
— Tak. Rad jestem z tego, bo to idealny służący.
— A w sprawie morderstwa — czy policja nic nie wykryła?
— Nie wiem. Przyjechałem z Anglii prosto na Jawę. W mojej nieobecności firma zawarła ten kontrakt i przysłała mnie tu zaraz, ce-

lem przejścia robót od mego zastępcy.
— Co się tu wyprawia?
— Budujemy wielką elektrownię. Roboty potrwać najmniej ze dwa lata.
— Bierzenie w kluby wodospady?
Carson skinał głową i podał kolejdy papierosnicę, który wziął papierosa i zapalilysy go, pogrążył się w kilkominutowem milczeniu.
Z wyrazu jego twarzy gospodarz wynioskował, że gość ma coś na sercu.
— Bardzo cierpiś, Ned?
— Początkowo myślałem, że zwaruję, — wyznał szczerze Carson — ale przemoże się z czasem. Rad jestem z tego kontraktu. To samotne dzikie życie pomaga czło-wiekowi zapomnieć. Mogłby kto pomyśleć, że powinno być wręcz odwrótnie, a ja czuję, że w mieście zwarowałbym jak dwa a dwa cztery. Całe serce włożyłem w tę robotę. Jest coś wzniosłego w walce z takimimi np. wodospadami i w u-jarzmieniu ich na usługi człowieka.
Monrogo nie mógł tego pojąć w całej pełni. Ludzie typu Carsona uprawiali go zawsze w zdumienie. Dwa lata takiego życia, zdala od wszelkich rozrywek, równałoby się dla niego wyrokowi śmierci.
— Mów — mruknął. (d. c. n.)

Białina jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czystochowskim”, najpotężniejszą miejscowym organie prasowym.
Każda nowa podwytwiera taryfj obowiązującej w całym kraju przyjęto ogłoszenia od dnia smobny cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zarządzie uchwał Związku Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnich podatkowe w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.
Dziś w ogłoszeniach nie uwzględniano do badania swrota gotówki i nie obieranie Administracji do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wyrażone. Na terminowe samodzielnym ogłoszania Administracji nie odpowiada. Kształcenie na oplata brzo uwzględniane a tyle, o ile w ogólności na to wagięj technicznie. Nie przyjmie się ogłoszeń, które opublikują na zwykły parafianie przez telefon.
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.
Obito na maszynę rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czystochowskiego”.
Kierownik Literacki JAN BARYSKI.